

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
zagranicą 1 mk. 34 fen., 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl.
70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h,
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Konto czekowe Nr. 24.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy:

Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354).

Ogłoszenia (inseraty)

kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego
drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz
20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłano
od miejsca wiersza drukiem petitem po 40
hal., śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal.
za każdy raz. — Załączniki (prospekty i t. d.)
przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzempl.
dla zamiejscowych, po 1 kor. za 100 egzempl.
dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty po-
czątkowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca
i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Rozłam wśród narodowej demokracji.

Kraków, 4 marca.

Zapowiadany od dłuższego czasu krach — nareszcie nastąpił. Oto depesze z Wiednia donoszą, że wczoraj dr German złożył przewodnictwo klubu narodowo-demokratycznego w Kole polskiem. Krok ten motywuje dr. German tem, że nie solidaryzuje się z kierunkiem, który wziął górę na ostatnim zjeździe narodowej demokracji i przeformował rezolucję wypowiadającą bezwzględną wojnę namiestnikowi Bobrzyńskiemu za jego ugodową politykę wobec Rusinów.

Dyktatura p. Grabskiego doprowadziła zatem do rozłamu w stronnictwie, chociaż „Słowo polskie” tak energicznie przeczyło, jakoby na zjeździe tym było jakieś rozdwojenie, i zapewniało o jednolitości stronnictwa. Była to jedna więcej blaga p. Grabskiego, której kłam zadała rezygnacja dra Germana.

W obozie wszechpolskim powstała konsternacja. Sprowadzono do Wiednia prezesa stronnictwa prof. Jana Gwalberta Pawlikowskiego ze Lwowa, próbowano zażegnać rozłam — napróżno!

Mówią teraz, że następcą hofrata Germana na stanowisku przewodniczącego klubu posłów narodowo-demokratycznych ma zostać poseł Ptasz, który wraz z Buzkiem należy do kierunku p. Grabskiego.

Kierunek ten jest wcieleniem wszystkich najniebezpieczniejszych cech narodowej demokracji: hakatyzmu wobec Rusinów, wilczej zachłanności, blagi, komedyanctwa, korupcji politycznej, demagogii, bezcelności, zupełnego braku skrupułów. Doprowadził on narodową demokrację do bankructwa, którego obecnie świadkami jesteśmy.

Mimo wszelkich zaprzeczeń *pro forma* — zajęcia te do reszty podkopały stanowisko p. Głabińskiego jako „regimentarza” Koła polskiego, zachwiały mocno lodową afery Wetzler-Monderer. P. Głabiński rozpowiada wprawdzie wiedeńskim dziennikarzom, że „o przesileniu w Kole mówić nie można”, ale chyba ani najnawiej szy w to nie uwierzy.

„Członkowie Koła czują się solidarni” — dodał p. Głabiński.

Żrą się jak psy z kotami — i „czują się solidarni”!

Nie! — to jest już zabijająco śmieszne. Wszak każdy, kto nie jest ślepy, widzi, że nadszedł zmierzch narodowej demokracji — i zmierzch p. Głabińskiego.

Szczury opuszczają już jego tonący o-

kręt. Battaglia niby oficjalnie nie wystąpił ze stronnictwa wszechpolskiego, ale siedzi cicho i nie przeczy wiadomościom, że wystąpił. German wycofał się na czas — aby objąć regimentarstwo Koła polskiego po p. Głabińskim, którego prezesura ma dni policzone.

Tak tedy rychło pozostały strzępy z krótkotrwałej, ale buńczucznej świetności narodowo-demokratycznej.

Sejmowa reforma wyborcza.

Kraków, 4 czerwca.

Z Wiednia, z kongresu mieszkaniowego, pojechał p. dr Leo prosto do Lwowa, gdzie wczoraj zebrał się pod jego przewodnictwem sejmowy subkomitet reformy wyborczej, który nareszcie zaczął obrady. Na razie nad kurą miejską. Albowiem wedle tej sławetnej „reformy” kurje mają pozostać...

Otóż dyrektor biura statystycznego wydziału krajowego p. Kasznica przedłożył subkomitetowi „typy statystyczne” (!?) co do kurji miejskiej, a „typy” co do kurji wiejskiej obiecał skończyć jeszcze w tym miesiącu. Co to są owe „typy” wynalazku p. Kasznicy, może się z czasem dowiemy. W każdym razie dobry to wynalazek do przewlekania reformy wyborczej.

Otóż, Bogu dzięki, „typy” p. Kasznicy co do kurji miejskiej były gotowe — i subkomitet zaczął obrady nad kurą miejską. Wprawdzie nie nad „typami”, lecz nad tem, czy w miastach mają być dwie kurje, czy jedna, poczem uchwalono, że ma być jedna miejska kurja. Następnie obradowano nad pluralnością.

Ponieważ brakło jednego demokraty (p. Loewensteina, względnie jego zastępcy p. Sarego), przeto konserwatyści mieli większość i uchwalili, że **prawo wyborcze w miastach ma być nie równe, lecz pluralne!** Demokraci zgłosili wniosek swój o równość prawa wyborczego w miastach, jako wniosek mniejszości na pełną komisję.

Rusini zgłosili wniosek w sprawie kastastru narodowego, żądając dla siebie reprezentacji z miast. Ale nad tym wnioskiem jeszcze nie obradowano.

Natomiast obradowano nad ilością mandatów z poszczególnych kurji. Konserwatyści żądali, żeby pod tym względem zostało wszystko po staremu, po długiej dyskusji oświadczyli jednak, że jeszcze pozwolą się o to ze sobą targować.

Dziś subkomitet obraduje dalej.

Wszystko to razem nie zapowiada jednak jakiegokolwiek możliwej reformy wyborczej. Kurje — pluralność — liczba mandatów z poszczególnych kurji ta sama co dotychczas,

w najlepszym razie z nieznaczniemi zmianami — i to się ma nazywać „reformą” wyborczą!

Są to poprostu kpiny, które konserwatyści sobie urządzają, aby znowu pod pozorem „pracy” w subkomitecie odwiec i pogrzebać sejmową reformę wyborczą. A demokraci dają się im wodzić za nos i grzeszą jeszcze takim niedbalstwem, że nie przychodzą w komplecie na posiedzenia subkomitetu!

Reforma regulaminu Izby posłów.

Na podstawie projektu przedłożonego Izbie posłów przez rząd wypracował poseł Steiner projekt, którego najważniejsze postanowienia są następujące:

Wybór prezydium,

który teraz odbywa się dwukrotnie: z początku sesji prowizorycznie na 4 tygodnie a potem definitywnie na całą sesję, ma nastąpić raz jeden i to na cały przeciąg obrad parlamentu bez względu na zamykanie i otwieranie sesji.

Nowość ta nie jest praktyczną, gdyż uniemożliwi parlamentowi usunięcie niezdolnego prezydenta, który w ten sposób może przez 6 lat urzędować mimo niezdolności i niechęci większości.

Komisye.

Referent proponuje, aby na wniosek przewodniczącego komisya miała prawo ograniczyć czas przemawiania swych członków.

Propozycja ta nie wyczerpuje całego materiału, gdyż nie mówi nie o zamknięciu dyskusji i listy mówców; przeciwnie utrudnia obrady komisji przez żądanie obecności absolutnej większości (więcej niż połowa członków).

Posiedzenia Izby.

Referat proponuje, aby posiedzenia plenarne odbywały się z reguły trzy razy tygodniowo, po 4 godziny.

Projekt ten jest zupełnie bezsensowny, gdyż posiedzenia muszą się odbywać wedle potrzeby, czasem częściej, czasem rzadziej. Unormowanie stałej liczby posiedzeń sprawiłoby nową trudność, gdyby np. nie było przedmiotu do obrad.

Trzy czytania.

Obecnie każda ustawa musi podlegać trzykrotnemu czytaniu, a każdorazowe czytanie musi być osobno postawione na porządku dziennym. Referent proponuje, aby pierwsze czytanie odbyło się tylko na żądanie 100 posłów; co do drugiego czytania nie proponuje żadnej zmiany, zaś co do trzeciego postanawia referent, że nie potrzebuje ono osobno być postawione na porządku dziennym, lecz następuje bezpośrednio po drugim czytaniu.

Rzecz ta jest poprostu technicznie niewykonalną, gdyż do trzeciego czytania mogą przyjść tylko rzeczy przez komisję już opracowane i na porządek dzienny postawione. Sam referent jest zresztą ze sobą w sprzeczności, gdyż na innym miejscu postanawia, że każde przedłożenie rządowe musi przejść przez obrady komisji, chyba że Izba większością 2/3 głosów uchwali co innego.

Wnioski nagłe.

Projekt referenta w zupełności usuwa wnioski nagłe, pozostawiając tylko następujące postanowienie: „Tylko na wniosek prezydenta może Izba bez dyskusji uchwalić przerwanie dyskusji nad stojącym na porządku dziennym przedmiotem i postawić na porządek dzienny inny ważny przedmiot”.

Ograniczenie czasu przemawiania.

Według projektu referenta mają sprostowania faktyczne ulegć ograniczeniu na 5 minut. Postanowienie to jest możliwe do przyjęcia, gdyż ze „sprostowaniami faktycznymi” rzeczywiście dzieją się nadużycia. Wnioski formalne do porządku dziennego może prezydent odrzucić, a dyskusja nad dopuszczalnością takiego wniosku może nastąpić tylko za zgodą prezydenta. Dalej postanawia prezydent, że mówca (z wyjątkiem sprawozdawcy) „może mówić tylko przez ograniczony czas” i to z trybuny, o ile prezydent nie pozwoli posłowi przemawiać z jego miejsca.

Głosowanie.

O sposobie głosowania rozstrzyga prezydent samowładnie, podczas gdy dotąd można było zaproponować i (po dyskusji) uchwalić inny sposób głosowania. Głosowanie za wzorem innych parlamentów ma się odbywać w ten sposób, że posłowie opuszczają salę i wracają do niej dwoma wejściami, stosownie do tego, czy głosują za lub przeciw. Głosowanie imienne odbywa się na żądanie 100 posłów (teraz wystarcza 50).

Interpelacye i petycyje.

Projekt przepisuje, że interpelacye nie będą odczytywane i że należy je wnosić na piśmie, a odpowiedź — pisemna czy ustna — musi nastąpić w przeciągu 6 tygodni. Izba może uchwalić przyjęcie lub nieprzyjęcie odpowiedzi do wiadomości. Projekt nadaje prezydentowi prawo cenzury nad interpelacyami, gdyż może on interpelacye, których „treść wykracza przeciw ustawie karnej albo przeciw moralności”, odrzucić.

Postanowienie to jest niebywałem naruszeniem jednego z najważniejszych praw parlamentarnych i wykluczeniem jest, aby zostało uchwalone.

Wykluczenie posłów.

Referent proponuje: Posłowie, którzy na posiedzeniach lub poza nimi dopuszczają

A. KUPRIN.

TOAST.

(Fantazja).

Z rosyjskiego przełożył J. M.

...Upływał dwudziesty rok nowej ery. Pozostawało zaledwie piętnaście minut do tego miesiąca, dnia i godziny, w których dwieście lat ledwie temu, ostatni kraj o ustroju państwa, najbardziej opierający się postępowi, najkonserwatywniejszy i najciemniejszy ze wszystkich krajów — Niemcy — zdecydował się wreszcie rozstać się ze swą zdawną przestarzałą, śmieszna narodową samostannością i ku wielkiej radości całego świata przystąpił do wszechświatowego socjalistycznego związku wolnych ludzi. Podług zaś starego, chrześcijańskiego kalendarza była teraz wigilia 2906 roku.

Ale nigdzie nie witano nowego dwudziestego roku tak wspaniale, tak uroczysto, jak na Północnym i Południowym biegunie, na tych głównych stacjach wielkiej Elektromagnetycznej Asocjacji. Przez przeciąg ostatnich trzydziestu lat kilkanaście tysięcy techników, inżynierów, astronomów, matematyków, architektów i innych uczonych specjalistów z całym zaparciem się siebie pracowało nad urzeczywistnieniem najdonioślejszej, najbardziej heroicznej idei II wieku. Postanowili oni przemienić kulę

ziemską w jakąś gigantyczną elektro-magnetyczną piłkę i w tym też celu opłatali ją od północy do południa spiralą ze stalowych, owiniętych w gutaperkę, drutów, długości około czterech miliardów kilometrów. Na obu biegunach ustawili o przeoblbrzymiej sile elektromotory i wreszcie połączyli między sobą wszystkie zakątki ziemi niezliczoną ilością przewodników. Nad urzeczywistnieniem tego zdumiewającego przedsięwzięcia z niepokojem śledzili nie tylko na Ziemi, ale i na wszystkich sąsiadujących z nią planetach, z którymi mieszkańcy ziemi utrzymywali stałe stosunki. Wielu wszakże patrzyło na te wysiłki Asocjacji z nieufnością, inni z obawą, a jeszcze inni z trwogą...

Ale ubiegły rok — był rokiem zupełnego tryumfu Asocjacji nad sceptycyzmem. Wszędzie potężna magnetyczna siła ziemi pociągała w ruch wszystkie fabryki, warsztaty, maszyny rolne, koleje żelazne i parostatki. Oświeciła wszystkie ulice i wszystkie domy, ogrzała wszystkie lokale. Uczyniła zbytecznym dalszy użytek węgla kamiennego, którego pokłady już od dawna wyczerpały się. Stała się oblicza ziemi potwornie wielkie, dymiące się kominny fabryk, zatrzymujące powietrze. Ocalała kwiata, trawy i drzewa — tę jedyną radość Ziemi — od grożącego im wymarcia i zguby. Wreszcie wydała niesłychane rezultaty w rolnictwie, podniosła wszędzie wydajność gruntu prawie w dwójnasób...

Jeden z inżynierów północnej stacyi, wybrany na dziś prezesem, powstał ze swego

miejsca i podniósł ku górze puhar. Wszyscy umilkli. Prezes odezwał się:

— Towarzysze! Jeżeli życzenie tego sobie, to natychmiast połączmy się z naszymi drogimi współtowarzyszami, pracującymi na stacyi południowej. Przed chwilą sygnalizowali do mnie...

Ogromna sala Narad poczęła mknąć w nieskończoność. Był to wspaniały gmach ze szkła, żelaza i marmuru, ozdobiony egzotycznymi kwiatami i przepyszniemi drzewami, bardziej podobny do pięknej oranżeryi, niż do publicznego lokalu. Z zewnątrz gmachu była noc polarna, ale dzięki działaniu pewnych kondensatorów, jaskrawe światło słoneczne rześmiście oblewało i zieloność traw, i stoły, i kształtne kolumny, podtrzymujące sklepienie, i cudne obrazy, i statuetki w przedśionkach, i tysiączne twarze ucztujących w sali. Trzy ściany sali Narad były przezroczyste, ale czwarta, do której plecami stał inżynier prezes, był to czterokrotny ekran, wyrobiony z niezwykle delikatnego, kruche, cienkiego i błyszczącego szkła.

I oto, otrzymawszy zgodę zgromadzonych, prezes dotknął się palcem do maleńkiego guziczka, umieszczonego w stole. Ekrany momentalnie rozjaśniał blaskiem wewnętrznym i jak gdyby odrazu rozstąpił, a za nim ukazał się takż sam wysoki, mknący w dal przedcudny pałac, i tak samo, jak i tu, siedzieli za stołami mocarni, piękni ludzie, z radosnym wyrazem na twarzach, w lekkich polśniewających szatach. I ci i tamci, rozdzieleni przestrzenią na 25.000 kilometrów,

poznali jedni drugich, uśmiechali się ku sobie i na znak powitania podnosili ku górze puhary. Ale wskutek ogólnego śmiechu i okrzyków nie słyszeli jeszcze swych głosów.

Wtedy znów powstał prezes i natychmiast umilkli jego przyjaciele i współpracownicy na obu krańcach kuli ziemskiej.

Odezwał się:

— Drodzy moi bracia i siostry! I wy, przepiękne kobiety, ku którym teraz zwraca się moje serce! I wy, któreście mię dawniej kochały i wy, dla których serce moje jest pełne uwielbienia! Słuchajcie mnie! Chwała wiecznie młodemu, cudnemu, niewyczerpanemu życiu! Chwała jedynemu bogu na Ziemi — Człowiekowi! Oddajmyż hołd wszystkim uciechom Jego ciała i oddajmyż hołd Jego wielkiemu i nieśmiertelnemu rozumowi!

Oto patrzę ja na was — dumni, śmiali, mężni, weseli — i żarem miłości zapala się dusza moja! Nie nie krępuje naszego umysłu, nie ma granic dla naszych żądz! Nie znamy ani uległości, ani władzy, ani zawiści, ani gwałtu, ani oszustwa. Każdy nowy dzień, otwiera przed nami coraz to nowe otchłanie tajemnic życia, i coraz radośniej poznajemy bezkres i wszechmoc wiedzy. I nawet śmierć nas nie lęka, albowiem odchodzimy z życia, nie wypaczeni ohydą starości, nie z przekleństwem na ustach, a piękni, podobni bogom, z uśmiechem na wargach, i nie chwytamy się kurczowo resztek życia, a tylko cicho przyzymkamy powieki, niby znużeni wędrowcy. Praca nasza — jest naszą rozkoszą. A mi-

się naruszenia porządku, mogą być na 5 dni, a w razie powtórzenia na 14 dni wykluczeni z całego gmachu parlamentu. Wykluczenie następuje na wniosek „rady narodowej“ zwolanej przez prezydenta Izby. Rada składa się z 12 członków wybranych przez Izbę na początek sesji. Rada rozstrzyga większością głosów; przewodniczący, którym jest najstarszy członek rady, głosuje tylko w razie równości głosów. Przez czas wykluczenia poseł nie pobiera dyet.

Jeżeli poseł obrazi w Izbie kogoś stojącego poza Izbą, ma obrażony prawo w przeciągu 4 tygodni wnieść zażalenie do prezydenta, który zwoluje radę honorową. Ta ma prawo przesłuchać obie strony i w razie przychylenia się do zażalenia może zaproponować wykluczenie posła, albo udzielenie mu nagany.

Dyety.

Zamiast dotychczasowych dyet po 20 K dziennie proponuje projekt ustanowienie pauszali rocznego bez podania na razie wysokości. Posłowie mieszkający poza Wiedniem mają otrzymać odszkodowanie; oprócz tego posłowie mają zamiast kosztów podróży otrzymać wolne karty jazdy kolejami.

Rada państwa.

Wiedeń, 4 czerwca.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia po dyskusji nad wnioskiem nagłym posła Lisy'ego w sprawie położenia tkaczy w północnych Czechach nastąpiły zapytania do prezydenta.

Cześć przeciw Finlandyi.

Posel Sokol wskazał na zamiar wielu posłów wystosowania do Dumy rosyjskiej memoriału w sprawie utrzymania samodzielnosci Finlandyi. — Mowca pyta prezydenta, czy gotów jest postarać się o to, aby projektowana manifestacja, która jest bez wątpienia „mieszaniem się w wewnętrzne sprawy obcego państwa“, nie przyszła do skutku, albo aby przynajmniej dopóty nie nastąpiła, póki w Austrii nie będzie zaprowadzone czeskie prawo państwowe.

Wiceprezydent tow. Pernerstorfer oświadczył, że przewodniczący Izby nie ma prawa przepisywania posłom, jak mają postępować. Jest wyłącznie rzeczą posłów lub stronnictw urządzać manifestacje w sposób, jaki uznają za stosowny; pod tym względem nie podlegają władzy dyscyplinarnej Izby.

„Uciśnieni“ moskalofili.

Posel Markow wskazał w zapytaniu do prezydenta, że przeciw przywódcy moskalofilów na Bukowinie, sędziemu drowi Kornelowi Mogilnickiemu, który kandyduje do sejmiku i ma szansę wyboru, wytoczono śledztwo według §§ 68 i 63 ust. karnej

(obraza majestatu). Mowca protestuje przeciw takiemu naruszeniu praw konstytucyjnych na szkodę pewnych stronnictw na Bukowinie.

Wiceprezydent tow. Pernerstorfer oświadczył, że takie zapytania, jak posłów Sokola i Markowa, musi określić jako nadużycia. (Protesty na ławach czeskich radykałów). Posłowie mają dosyć sposobności podnoszenia swoich głosów przeciw wszelkiemu bezprawiu. Wobec przerywań ze strony czeskich radykałów oświadczył wiceprezydent, że on, przemawiając jako wiceprezydent, nie należy do żadnego stronnictwa i przestrzega godności Izby. Jest nadużyciem, jeżeli wystosowuje się do prezydenta Izby zapytania, na które on odpowiedź dać nie może.

Interpelacje.

Miedzy wniesionymi interpelacjami znajduje się interpelacja posła Gessmanna i tow. w sprawie wysiłki wojsk na wybory węgierskie, dalej interpelacja posła Szramka i tow. w sprawie nadużyć przy wyborach w okręgach słowackich, tudzież interpelacja posła Moraczewskiego i tow. w sprawie przesładowania personalu kolejowego w Jaśle.

Na tem posiedzenie zamknięto; następane we środę 8 h. m.

Konferencya przewodniczących klubów.

Konferencya przewodniczących klubów zajmowała się wczoraj sprawą załatwienia budżetu. Przewodniczący klubów postawili rozmaite wnioski w sprawie przyspieszenia postępowania przy uchwalaniu budżetu. Posel ks. Koroszec protestował przeciw wszelkim ograniczeniom dyskusji budżetowej. Zastępcy małych stronnictw oświadczyli się za kontyngentowaniem mowców, aby małe stronnictwa nie były upośledzone. Posel Kramarz proponował, aby rezolucje do wszystkich ministerstw zostały dopiero po ukończeniu dyskusji budżetowej wzięte pod obrady.

Prezydent oświadczył, że wypracuje plan opierający się na kontyngentowaniu mowców i połączy działy budżetu w 4 grupy. W przyszłym tygodniu odbędą się pełne posiedzenia w środę, czwartek i piątek. W piątek ma się rozpocząć dyskusja budżetowa.

Z komisji parlamentarnych.

Komisja budżetowa

obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Posel Głabiński referował dział „zarząd centralny“ i postawił rezolucję wzywającą rząd, aby wypracował osobną pragmatykę służbową dla sędziów i przyspieszył

utworzenie nowych sądów obwodowych, powiatowych i przemysłowych w Galicyi.

Posel tow. Diamond zwrócił uwagę ministra sprawiedliwości na błąd prawny, który inteligentne koła w Galicyi do żywego oburzyły. Chodzi tu o jaskrawy wypadek nadużycia władzy ojcowskiej wskutek religijnego fanatyzmu. Dwie córki jednej z najbogatszych żydowskich konserwatywnych rodzin w Podgórzu nie zostały przez swych rodziców dopuszczone do kształcenia się w szkole średniej względnie wyższej, a owszem fizycznie zmuszono je, aby w młodym wieku, bo licząc dopiero lat 17, zawarły małżeństwo, a kiedy potem zbiegły i wdrożyły kroki sądowe o zawieszenie władzy ojcowskiej, sąd krajowy w Krakowie odmówił ich skardze. Mowca prosi ministra, aby temu rozstrzygnięciu niewyjaśnionej kwestyi prawnej poświęcił swoją uwagę.

Minister sprawiedliwości dr Hochenburger odpowiedział na poruszone w dyskusyi kwestye, poczem obrady przerwano do dziś.

Koło polskie.

Na wczorajszym posiedzeniu Koła prezes dr Głabiński zdał sprawę o konferencji z rządem w sprawie budowy kanałów. Rząd zdecydowany jest kanały budować i przedłoży Izbie sprawozdanie o dotychczasowym stanie robót.

Posel Buzek referował o przebiegu dyskusji w komisji społeczno-politycznej. Po dłuższych obradach ze względu na to, że różnych żądań Galicyi komisja nie uwzględniła, przyjęto wniosek, mocą którego Koło polskie ma ustanowić komisję z 14 członków, z tych 7 członków komisji społeczno-politycznej, którzy przedłożyli Kołu konkretne wnioski.

O monopol zapałkowy.

W ministerstwie handlu odbyło się wczoraj posiedzenie III sekcji rady przemysłowej, na którym omawiano kwestyę monopolu zapałkowego.

P. Lipschütz, fabrykant zapałek ze Skolego, żalił się, że uchwalona ustawa o zakazie używania fosforu jest ruiną dla przemysłu zapałkowego w Galicyi i oświadczył się za oddaniem monopolu w dzierżawę prywatnemu towarzystwu.

(Ten bezczelny głos jest charakterystyczny dla poziomu kulturalnego galicyjskiego przemysłowca. Dla niego ważniejszą jest kwestya zysku, aniżeli zdrowie i życie tysięcy robotników, którzy przy pracy z fosforem padali ofiarą. Szczęściem, p. Lipschütz może sobie płakać, a ustawa mimo to wejdzie w życie. Przyp. red.).

Referent zreasumował obrady w ten sposób, że należy wprowadzić zwykły monopol, a nie monopol handlowy lub opodatkowanie opasek.

Kraków bez wody!

Sahara w Krakowie. — Straszna noc. — Wszak płacimy za wodę! — Co dalej?

Kraków zamienił się w Saharę. Kropla wody jest tu obecnie — równie jak na pustyni — droższą ludziom niż złoto. Upał dochodzi do 30 stopni i podczas takiej spiekoty brak wody jest tem dokuczliwszym.

Stan ten jest wprost nie do zniesienia. Barbarzyński ukaz magistratu pozbawia miasto wody przez całą dobę z wyjątkiem trzech godzin rannych od 6 do 9. A co zrobić po południu, kiedy wodociąg zamknięty? Ani kolacyi nie można ugotować, ani herbaty; nie można dzieciom ugasić pragnienia, ani się umyć. Zbyt wody sodowej wzrósł jak nigdy, ale woda sodowa nie zastąpi wodociągowej — przede wszystkim dlatego, że kosztuje, a to uniemożliwia uboższej ludności korzystanie z niej, powtóre dlatego, że mieszkańcy musieliby mieć lodownię w domu, aby wodę sodową w syfonach utrzymać w stanie możliwym do picia, po trzecie zaś woda sodowa nie może służyć do mycia, ani do kuchni, ani do prania, ani do płukania garnków i talerzy.

Zwłaszcza noc ubiegła dała się we znaki mieszkańcom naszego miasta. Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujący opis męczarni, jakie wraz z rodziną przeszedł tej nocy:

„Straszna to była noc! Nie zapomnę jej nigdy.

Na kolację nie można było ugotować kartofli do kwaśnego mleka; zastąpiliśmy je chlebem. Następnie położyło się dzieciaki spać, zamorusane, brudne, bo nie było wody,

żeby je umyć... Naczynia z obiadu i z kolacji stało w kuchni niepomyte...

Z wieczora zaopatrzyłem się na noc w wodę sodową. Ale nie na wiele mi się to zdało. Około północy zbudziło się jedno dziecko:

— Mamo, wody!

Żona dała mu sodowej.

— Niedobre, ciepłe! — zakwilił dzieciak.

— Pij, moje dziecko, niema innej.

Dzieci zaczęło płakać.

Skosztowałem — i uznałem, że istotnie nie można zmuszać dziecka do picia obrzydliwie letniej lury.

Płacz zbudził i resztę dzieci. Wszystkim się chciało pić. Żadne nie mogło pić ścieplącej wody sodowej, choć żona wszystkie po kolei nią częstowała. Wszystkie zaczęły beczeć i koncert ten nie dał spać przez parę godzin, aż dzieci ze znużenia posnęły...

Ale tymczasem rzecz gorsza może od pragnienia zatruli nam resztę nocy, bo zatruli powietrze w mieszkaniu. Oto mam mieszkanie z water-klozetem. Dawniej, gdy nie było water-klozetów, budowało się wychodki jak najdalej od mieszkań, w podwórzu, na ganek, aby uchronić mieszkania od przykłej woni; obecnie bezwonne water-klozety robi się w mieszkaniach, co jest rzeczą bardzo wygodną. Ale gdy z powodu braku wody water-klozet przestaje być bezwonny (czego wynalazcy water-klozetu, nie będąc Krakowianami, przewidzieć nie mogli), w takim anormalnym wypadku water-klozet w mieszkaniu staje się czemś okropnym. Przez dzień obchodziliśmy się bez niego; zamknąłem go na klucz, a dzieciom dałem dość drobnych pieniędzy, aby za każdym razem chodzący do wychodka magistrackiego na plan-tach, odległego od naszego mieszkania o 8 minut. Ale co było począć w nocy? Mimo zamykania drzwi od przedpokoju, mimo pozostawienia otworem wszystkich okien, — okropna woń zaczęła zalatywać i rozchodzić się po mieszkaniu...

Nie mogłem zmrzyć oka, czekając niecierpliwie godziny 6. Dzieci zrywały się kilkakrotnie ze snu.

Nareszcie usłyszałem sześć uderzeń zegara z ratuszowej wieży. Zerwałem się copredzej, aby przedewszystkiem puścić wodę w water-klozecie...

Do powyższego listu dodać musimy jeszcze parę uwag.

Odpowiedzialność za niefunkcyonowanie wodociągu spada w zupełności na gminę, której przecie płacimy za wodę. Wszak gmina pobiera przymusowo opłaty wodociągowe od właścicieli domów, którzy wliczają je lokatorom do czynszu. Gmina jest obowiązana do dostarczania wody mieszkańcom, którzy mają prawo skarżyć ją na drodze sądowej za wszelkie szkody z braku wody wynikające. Nie ulega kwestyi, że wygraby musieli takie procesy, gdyż zachodzi tu karygodne niedbalstwo ze strony gminy; zwracano bowiem niejednokrotnie w Radzie miejskiej w ubiegłych latach uwagę prezydentowi, że taka klęska jest nieuchronna, że wody braknie w wodociągu właśnie wtedy, kiedy jej najwięcej będzie potrzeba, i wskazywano środki zaradcze, które jednak prezydent zaniedbał na czas skutecznici.

Wyobraźmy sobie, że w obecnym stanie rzeczy wybuchłby w Krakowie pożar. Byłaby to niebywała katastrofa, bo nie można by gasić ognia z powodu małego ciśnienia w wodociągu, skutkiem czego woda z hydrantów nie dochodziłaby węzami do dachów i wyższych pięter, co opóźniałoby i utrudniałoby akcyę ratunkową.

Na takie straszne niebezpieczeństwo jest obecnie Kraków narażony.

I z pewnością nie doczekalibyśmy się poprawy, gdyby nie wojskowość, która nie może ścierpieć, żeby twierdza była narażona na brak wody. A ponieważ u nas wszystko się robi, czego tylko wojskowość zażąda, więc przynajmniej raz militarizm, który nas tak drogo kosztuje, przyda się na coś pożytecznego. Na żądanie wojskowości szlendera magistracki będzie musiał popędzić nieco swego konika biurokratycznego i przyspieszyć roboty konieczne celem zwiększenia wydajności wodociągu.

To pociecha na przyszłość, — na razie jednak mamy przed sobą perspektywę długiego szeregu dni, może tygodni bez wody...

Pęknięcie rury wodociągowej.

Dziś przed godz. 8 rano pękła rura wodociągowa w ulicy Jabłonowskiej. Obecnie ulicę tę się szutruje i maszyna parowa ugniat szuter. Pod ciężarem maszyny pękła rura wodociągowa idąca pod ulicą i słup wody trysnął z pod ziemi. Dano zaraz znać do zarządu wodociągu, który natychmiast zamknął

łóć nasza uwolniona z więzów niewoli i podłości — podobna do miłości kwiatów i jak one jest wolna! A jedynym panem naszym — jest geniusz człowieka!

Przyjaciele moi! Być może, mówię wam rzeczy oddawna wszystkim znane. Ale nie mogę postąpić inaczej. Dziś rano czytałem, nie mogąc się oderwać, niezwykle ciekawą i straszną księgę. Była to — „historia wieku XX“.

Czytając ją, nieraz pytałem siebie, czy nie baśń czytam czasem? Tak nieprawdopodobnem, tak ohydny i bezmyślnym wydało mi się życie przodków naszych, odległych od nas o dziewięć wieków!

Bruźni, okrutni, zbrodniczy, zarażeni mnogimi chorobami ciała i duszy — podobni byli do gadów obumierających, zamkniętych w wielkiej klatce! Jeden krał u drugiego kęs chleba, i kryjąc się z nim przed drugim, zanosił go gdzieś do ciemnego kąta i kładł się nań brzuchem, aby ktoś inny nie widział. Inni odbierali sobie nawzajem mieszkania, lasy, wodę, pola, ziemię i powietrze. Chmary rozpustników i pasorzytów, popierane przez rząd zbrojczy współ ze złodziejami, oszustami, gwałcicielami, pchały jeden tłum pijanych robotników na drugi, jeden tłum trzęsących się idiotów na drugi, i żyły z tego! I ziemia, ta tak rozległa i piękna ziemia, za ciasną była dla ludzi, i była ciemną i duszną niby więzienie.

Ale i wtety wśród tych ujarzmionych bydłał, wśród rabów najchórzliwszych podnosił głowę ludzie dumni duszą, bohaterzy o sercach płomiennych! Jak przychodzili na świat w tej podłej porze — nie mogąc tego zrozumieć! Ludzie ci stawali na placach, na rozstajach dróg i wołali do tłumów: „łączenie się!“, „niech żyje wolność!“, „umrzyjcie dla

niej!“ A wtedy ani jeden dom nie był pewnem schronieniem, wtedy zdrada, mord skrytobójczy, gwałt i bezprawie bojny zbierały plon i nagradzane były szczerdzą, a jednak ci ludzie umierali z okrzykiem „śmierć tyranom!“

I zlewali swą krwią sprawiedliwą braki ulic miast wielkich. Waryowali w ciemnicach więzień. Konali na szubienicach i pod ogniem strzałów karabinowych, przywiązani do słupa... Wyrzekali się dobrowolnie wszelkich radości życia, prócz jednej radości — śmierci za wolne życie przyszłej ludzkości...

Przyjaciele moi! Czyż nie widzicie tego mostu z trupów ludzkich, który łączy nasze promienne dziś z okrutnem, strasznem wczoraj? Czyż nie czujecie tej krwawej rzeki, która zaniósła całą ludzkość do wielkiego oceanu szczęścia powszechnego?

Cześć wam wieczna, nieznanym nam bliżej, milczącym męczennicy. Kiedyście umierali, to w jasnowidzących źrenicach waszych świecił się uśmiech... Widzieliście wtedy nas, wolnych, silnych, triumfujących i w wielkim momencie zgonu przeżyłiście nam duchem swe powitanie.

Przyjaciele moi! Niech każdy z nas cicho, bez słów, sam na sam z własnem sercem, wychyli puchar ku czci tych wielkich męczenników. Niech każdy z nas ujrzy przed swemi oczyma ich uśmiech łagodny!

Wszyscy wypili, milcząc. Tylko jedna kobieta, niepospolitej piękności, siedząca obok mowcy, przytuliła się głową do jego piersi i zapłakała naraz. A na pytanie, dlaczego płacze, odparła szeptem:

— A jednak... jakżebym chciała być wtedy razem... z nimi... z nimi...

ARB olejne gotowe do użytku. — **Lakiery** do podłóg najlepszej jakości. — **Mase francuską** z „murzynem“ do podłóg, posadzek itp. w pudełkach po 1 koronie i 50 hal.

Ważne dla Pań! Pracownia sukien **S. Prisel** i konfekcyi damskich **Floryańskiej 21, i. p.**

L. WEINDLING, skład farb i perfumery! Kraków, Grodzka 26. — Telefon 996. — Dom Wp. Suskiego. Pismem jakoteż i telefoniczne zlecenia załatwia się bezzwłocznie! Na żądanie próbne pudełka masy gratis!

została przeniesiona do lokalu przy ulicy **Kostiumy angielskie i suknie najnowszych fasonów, wykonuje nadzwyczaj starannie i gustownie.** Obstaunki przyjmuje na umówionych warunkach.

dopływ wody, skutkiem czego wszystkie są siednie ulice zostały pozbawione wody nawet w tych godzinach, w których magistrat łaskawie raczył mieszkańcom pozwolić na korzystanie z wodociągu.

Wczorajszy dzień dał się porządnie we znaki. Upał dochodził do 25 stopni przy lekkim wietrze południowym, tuman kurzu u nosiły się po ulicach, a wody nie było. Nawet w godzinach przez magistrat wyznaczonych t. j. od godz. 6 do 9 rano szła bardzo skąpo. Dziś o tej porze było wody więcej, ale cóż z tego? Nagromadzenie wody na cały dzień jest prawie niewykonalne, gdyż w żadnym domu niema tyłu odpowiednich naczyń; zresztą jaki smak może mieć woda po przetrzymaniu jej przez 21 godzin w beczce lub żelaznym naczyniu? O niepraktyczności tego zarządzenia pomyślał następująco, którego świadkiem byli sprawozdawcy dziennikarzy dziś o godz. 11 przed południem w magistracie: Właściciel piekarni przy ul. Stolarskiej p. Troczyński przyszedł uznać się przed wiceprezydentem p. Sarem, że zamknął mu wodociąg, wskutek czego nie może przygotować pieczywa na niedzielę. Na radę, aby zrobić zapas wody, wskazał, że to jest niemożliwe, gdyż na potrzebnych mu 150 litrów wody niema koniecznej liczby 5 beczek.

Faktem jest, że wodociąg produkuje obecnie około 6000 m.³ wody dziennie, podczas gdy normalne zapotrzebowanie wynosi 8000 m.³, a w upalne dni dochodzi do 10.000 m.³ Zarząd wodociągowy z doświadczenia lat ubiegłych powinien był o tem wiedzieć, a mimo to fatalistycznie poddał się losowi i nie dla odwrócenia przewidywanej klęski nie zrobił. Ludność zapamięta sobie to lekceważenie jej interesów życiowych przez władze miejskie; już teraz w całym mieście panują zgodne głosy oburzenia na gospodarke magistratu. Teraz po niewczasie zaczęto dziś na Bielanach kopać nowe studnie, z których spodziewają się wody — na przyszłe lato.

O godz. 5 po południu odbędzie się w magistracie posiedzenie komisji wodociągowej; komisja prawdopodobnie uda się do Bielan.

Magistrat ogłasza: „Od dziś około 15 beczek rozwodzić będzie po mieście straż pożarna, dając dzwonkiem znak przejazdu przez ulicę.

Wczoraj po południu napelniano beczki tylko kilka razy, gdyż nie zachodziła potrzeba większego zapotrzebowania wody, albowiem na placach publicznych i na skrzyżowaniach ulic jest 43 studzien wodociągowych, które przez cały dzień i noc dają wodę“.

Przegląd polityczny.

Wybór uzupełniający w okręgu czeskim Plau-Tachau, który odbył się 2 b. m. w miejsce zmarłego posła hr. Kolowrata (agrariusza niemieckiego), przyniósł socjalnej demokracji znaczną podwyżkę głosów. Podczas gdy przy wyborach w roku 1907 kandydat socjalistyczny otrzymał 1017 głosów, teraz na tow. Schillera padło 1800, tj. o 783 głosów więcej. Jest to znakomity postęp, jeżeli się zważy, że chodzi o czysto wiejski okręg, w którym mali i średni rolnicy przeważają. Jak w roku 1907 socjaliści przy wyborze ścisłym przeważyli szalę na rzecz hr. Kolowrata przeciw chrześcijańsko-socjalnemu ks. Waltersowi, tak samo teraz w rękach socjalistów leży rozstrzygnięcie, czy wyjdzie postępowy agraryusz Mayer, czy klerykał Walters.

W Hiszpanii przygotowuje się za wzorem Francji walka rządu z przemożnym wpływem zakonów. Prezydent ministrów Canalejas zwrócił się do Watykanu o zmianę konkordatu w tym duchu, aby zakony podlegały ogólnej ustawie państwowej o stowarzyszeniach. Nim jednak Watykan dał odpowiedź, ogłosili biskupi hiszpańscy list pasterski, w którym głoszą, że zakony jako urządzenie kościelne nie śmiały podlegać ustawom państwowym. Na tę prowokację rząd odpowiedział dekretem, który wszystkie zakony — z wyjątkiem trzech, które jeszcze w roku 1902 uzyskały autoryzację — poddaje państwowej ustawie o stowarzyszeniach, to jest poddaje je pod względem politycznym i ekonomicznym pod nadzór państwa.

Ten pierwszy energiczny krok przeciw zakonom, tej prawdziwej pladze kraju — spotkał się z wielkim uznaniem parlamentu, w którym rząd ma silną większość, złożoną z liberałów i republikanów. Nie ulega jednak wątpliwości, że Watykan u-

żyje wszelkich środków dla utrzymania swego panowania nad Hiszpanią, tembardziej, że właśnie dwaj Hiszpanie odgrywają teraz w Watykanie największą rolę. Są nimi sekretarz stanu Merry del Val i spowiednik papieża kardynał Tuto, generał zakonu Kapucynów.

Z literatury i sztuki.

Z pałacu sztuk pięknych donoszą nam: Wystawa obrazów starych mistrzów urządzona staraniem prof. hr. Mycielskiego została na ogólne życzenie przedłużona do najbliższego poniedziałku, t. j. do 6 b. m. Na wystawę ogólną nadeszła duża kolekcja obrazów, pastel, akwareli, rysunków i autografów francuskiego artysty Aleksandra Lunois i wypełniła prawie w całości wielką salę obok obrazów J. Malczewskiego i W. Kossaka. Resztę sal zajęli, wystawiając swe dzieła, pp.: W. Betley, L. Drexlerówna, S. Felszyński, E. Kazimirowski, L. Kowalski, L. Kwiatkowski, W. Leonhard, W. Nałęcz, J. Ostrowski, M. Płonowska, B. Rychter-Janowska, K. Sichulski, W. Skoczylas, Z. Skrochowska, L. Stasiak, S. Szygell, W. Tetmajer, J. Tombiński, S. Tondos, J. Warchałowski, M. Wawrzyniowski, K. Żelechowski, A. Szyszko Bohusz oraz krakowski zakład witrażów S. G. Żeleńskiego.

Z sali sądowej.

Kraków, 4 czerwca.

Proces o kradzież pocztową.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy oskarżony tłumaczył się, iż zarzuconych mu manipulacji z listem z braku czasu uskutecznić nie mógł.

Następnie powstała sprzeczka między obrońcą drem Markiem a prokuratorem, który poruszył fakta przeciw oskarżonemu, nie zawarte w akcie oskarżenia.

Po krótkiej pauzie zeznawał inspektor pocztowy Kowarzik, jako zastępca dyrektora pocztowej, obciążając dla oskarżonego, poczem rozprawę odroczone.

Drugi dzień rozprawy

rozpoczął się od przesłuchania świadków. Świadek Herman, urzędnik pocztowy, który pełnił służbę razem z oskarżonym w ambulansie, zeznaje zaprzysiężony w sprawie listu zaginionego w r. 1907.

Inspektor Kowarzik pokazuje sędziom przysięgłym urzędowy opis listów, który objaśnia świadek.

Świadek Firman, woźny, również z owego ambulansu, zaprzysiężony, omawia tę samą sprawę.

Obrońca pokazuje świadkowi list i zapytuje o manipulację z nim.

Świadek Bazink, urzędnik pocztowy, omawia tę samą sprawę i daje wyjaśnienia na liczne zapytania.

Rozprawa ze względu na licznych świadków zakończy się dziś późno wieczorem.

10 h LATARNIA 10 h

Z powodu zbliżającego się obchodu rocznicy grunwaldzkiej wyszła świeżo z druku nowa książeczka „Latarnia“ p. t.:

Grunwald

Napisali Kruk i St. Os...arz.

Broszura ta zawiera piękny opis bitwy pod Grunwaldem i popularnie wyjaśnia jej historyczne znaczenie, w drugiej zaś części omawia obecne położenie polityczne narodu polskiego i znaczenie obchodu pięćsetnej rocznicy Grunwaldu.

Cena 10 h, z przesyłką 14 h.

Do nabycia w Administracji wydawnictw P. P. S. D. („Życie“, Kraków, ulica Straszewskiego 20), oraz u wszystkich kolporterów partyjnych.

KRONIKA.

Kraków, 4 czerwca.

Piękną uroczystość otwarcia Domu Robotniczego i rozwinięcia sztandaru obchodzącego jutro, w niedzielę, nasi towarzysze w Cieszyńsku. Wydali oni ładną jednodniową, poświęconą uroczystości otwarcia Domu Robotniczego. Jednodniówka, wydana w trzech językach: polskim, niemieckim i czeskim, oprócz licznych artykułów, wierszy itd., zawiera także foto-

grafie cieszyńskiego Domu Robotniczego i należące doń ogrodu.

Zasłaliśmy towarzyszom cieszyńskim serdeczne życzenia pomyślności dla tej nowej placówki ruchu socjalistycznego na Śląsku!

Nowiny krakowskie.

Komitet ogólny-akademicki dla uczczenia rocznicy grunwaldzkiej na posiedzeniu z dnia 2 b. m. zakończył obrady swoje nad głównym planem obchodu akademickiego. Po sprawie zdania przewodniczącego, skarbnika i sekretarza z czynności za czas ubiegły, przystąpiono do utworzenia komisji, mających za zadanie zająć się zrealizowaniem poszczególnych punktów programu. Ponieważ główny nacisk położono na odczyty i przedstawienia teatralne, zorganizowano „komisję odczytową“, w skład której powołał komitet przedstawicieli poszczególnych instytucji oświatowych, skupiających młodzież — i „komisję artystyczną“, do której uchwalono zaprosić przedstawicieli „Koła miłośników dramatu klasycznego“, oraz kilku kolegów amatorów. Nakoniec poruszono sprawę odezwy wydanej przez stow. katolickiej młodzieży „Polonię“ przeciw komitetowi ogólny-akademickiemu. Stwierdziwszy jednomyślnie kłamliwość podawanych przez nią informacji, postanowiono jak najenergiczniej zaprotestować w osobnej odezwie przeciw tej insynuacyjnej napadzie.

Budowa kanałów mlejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji drogowo-kanałowej, na którym zatwierdzono ofertę firmy Grzybiński i Zarzycki na budowę kanałów w ul. Lubicz, Bosackiej i na Harańiewiczówce. Również przyjęto projekt skanalizowania nowobudującego się dworca towarowego na Krowodrzy.

Z parku Jordana. Tak samo jak w roku przeszłym sekcja pań Towarzystwa „Walki z gruźlicą“ zorganizowała półkoloniję dla dzieci w parku Jordana. Dzieci przebywają w parku od 8 rano do 5 po południu pod umiędzynarodowianą opieką. Matki, które pragną swe dzieci oddać do kolonii, mogą się co dnia zgłaszać do fizyka miejskiego dra Janiszewskiego (Garncarska 2) o godzinie 3 po południu lub do dra M. Wojczyńskiego (Stachowskiego 10) o tej samej porze. Tylko dzieci zbadane mogą być przyjęte, ponieważ kolonia ma na celu działanie zapobiegawcze przeciwko gruźlicy, więc dzieci chore z gruźlicą otwartą przyjmowane nie będą. Wiek dzieci od lat 4 do 7.

Zapasy w piłkę nożną. Jutro w niedzielę rozegra „Wisła“ match rewanż z „Pogonią“ ze Lwowa. „Pogoń I“ jest pierwszą drużyną we Lwowie, znaną dobrze także w Krakowie z matchów rozgrywanych zeszłego roku tak z „Wisłą“ jak i z „Cracovią“. Od ostatniego pobytu „Pogoni“ w Krakowie zrebiła drużyna lwowska znaczne postępy w grze, a przedewszystkiem wzmocniła obronę graczem od „Krihetorów“ (p. Pordes), co silnie podkreśla sprawozdawcy sportowi dzienników lwowskich. Match niedzielny budzi w kręgach sportowych wielkie zainteresowanie; „Wisła“ bowiem, grając ubiegłej niedzieli z „Pogonią“ we Lwowie, nie odniosła ani zwycięstwa, ani klęski; wynik matchu bowiem był 1:1.

Wycieczka kolejarzy do lasu pod Krzeszowicami odbędzie się jutro (w niedzielę). Wyjazd z Krakowa osobnym pociągami o godz. 1 w południe, powrót ze stacji Krzeszowice o godz. 9:40 wieczór. Z wycieczką połączone jest zwiedzanie zwierzyńca, oraz zabawa z licznymi niespodziankami przy dźwiękach muzyki wojskowej. Wstęp na zabawę wraz z biletem kolejowym 1 K 20 h, dla dzieci 60 h, bez biletów kolejowych 5 h.

Zabawy urządzone przez kolejarzy krakowskich cieszą się tradycyjnym powodzeniem, toteż spodziewać się należy, że i w tej wezmą udział szerokie sfery, przyczem należy uwzględnić, że dochód przeznaczony jest na cel szlachetny, bo na budowę własnego domu.

Aresztowania. Dziś rano aresztowano na dworcu Edwarda Świdorskiego z Warszawy i Samuela Kwaśniewskiego ze Śmiełej (gub. kijowska), u których znaleziono wityruchy. Podają oni, że są przemysłowcami i przyjechali do Krakowa po zakupno towarów, ale policja sądzi, że przyjechali oni na „gościnne występy“ w czasie lata.

Aresztowano 26 letniego Józefa Kuczyńskiego, znanego brukotłuka, który w czasie wizyty u pani Z. przy ul. Studenckiej skradł biżuterię i srebro stołowe wartości 500 K. Znaleziono u niego kartki zastawnicze na skradzione przedmioty.

Spłoszone konie. Wczoraj około 9 1/2 wieczór konie zaprzężone do wozu wiejskiego spłoszyły się w hotelu Narodowym przy ul.

Poselskiej i pobiegły ku ul. Grodzkiej. O kamienię narozną, w której mieści się handel Frasa, rozbił się wóz, a konie popędziły dalej i na Groblach wpadły do Wisły, gdzie je ujęto. Konie wyrwały się ponownie i pognały ul. Dietla i Krakowską ku Podgórzowi, gdzie je przytrzymał. Szczęściem oberżało się bez wypadku.

Nożownik. Na przechodzącym wczoraj po południu ulicą Szewską terminatora malarzkiego 13 letniego Adolfa Gruna rzucił się nieznanawy awanturnik i zranił go nożem w twarz i w rękę. Nożownik zdołał umknąć, a pokaleczonego opatrzyło pogotowie.

Repertuar teatru miejskiego. Sobota: „Jestem zabójcą“ i „Chory z urojenia“ (pierwszy gościnny występ p. Zelwerowicza).

Niedziela: „Wieczór trzech królów“ (występ p. Zelwerowicza).

Poniedziałek: „Wujaszek Wania“ (występ p. Zelwerowicza).

Wtorek: „Odrodzenie“ (występ p. Zelwerowicza).

Środa: „Tamten“ (występ p. Zelwerowicza).

Czwartek: „Cierpić owoc“ (występ p. Zelwerowicza).

Piątek: „Pan Jowialski“ (ostatni występ p. Zelwerowicza).

Opera i operetka lwowska:

Sobota 11 b. m.: „Straszny dwór“.

Niedziela po południu: „Czar walca“.

Niedziela wieczór: „Opowieści Hoffmana“.

Poniedziałek: „Madame Butterfly“.

Wtorek: „Manewry jesienne“.

Środa: „Carmen“.

Czwartek: „Rozwódka“.

Piątek: „Nietoperz“.

Sobota: „Manewry jesienne“.

Repertuar teatru ludowego.

Codziennie: „Ułani księcia Józefa“.

Uniwersytet lwowski im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, l. p.).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 5—7 w dni powszednie.

Z kraju.

Utworzenie starostwa w Oświęcimiu. „Wiener Ztg“ ogłasza obwieszczenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie utworzenia nowego starostwa z siedzibą w Oświęcimiu.

O eksplozji prochu w Przemyślu donoszą następujące szczegóły: We czwartek o godz. 11:45 w południe nastąpił wybuch w magazynie prochu strzelniczego i nabojów Juliana Szanzer w Rynku L. 3. Dotąd nie zbadano przyczyny katastrofy, która zamieniła w gruzy oficyny realności, w których znajdował się magazyn, oraz oficyny realności sąsiednich, będących własnością kapituły grecko-katolickiej i adwokata Peipera. Przestrzeń między temi trzema realnościami, położonemi przy Rynku, ul. Ratuszowej i Wodnej wypełniły kupy gruzów. Pod tem rumowiskiem leżały ofiary w ludziach, ce do liczby trudno dotąd dać odpowiedź, mimo iż na miejscu katastrofy pracuje straż pożarna i dwa oddziały pionierów. W oficynach tych mieszkały biedne rodziny drobnoniezszańskie. Każda z nich opłakuje stratę kogoś ze swych najbliższych. Niewiadomo jednak, czy za chwilę pionierzy i strażacy nie odkopią kogoś z opłakiwanych. Jedna ofiara została odgrzebana. Był to trup dozorczy domu Szanzer, młodej kobiety w odmiennym stanie.

O sile eksplozji świadczy okoliczność, że wszystkie szkuby w sąsiednich domach wypadły. Ulica Wodna została formalnie zasypana szkłem, tożsamo część ulicy Ratuszowej i Rynku. Defonacja była tak silna, że w sądzie obwodowym, położonym w znacznej odległości od miejsca katastrofy, przerwano toczące się rozprawy, gdyż sądzono, że ma się do czynienia z zamachem dynamitowym. Dopiero po ochłonięciu stwierdzono, że to wybuch prochu a Szanzer. Prawdopodobnie eksplodował najpierw meteor elektryczny, który Szanzer pędził palarnię kawy, a od tej eksplozji zajął się położony w bezpośredniej bliskości w piwnicy magazyn prochu.

Wczoraj po północy odkopano w piwnicy z pod gruzów zwłoki dwóch chłopców sklepowych: Maryana Wenzla, liczącego lat 17 i 15 letniego Stanisława Purchy. — Twarz Wenzla jest czarna od prochu, włosy spalone. Trup Purchy nie ma śladów spaleni. Ciało dobyte nienaruszone. U Purchy znaleziono niedopalony kawałek świecy miłowej, zatkany za surdut. Ciało jego znaleziono skurczone, leżące obok Wenzla, a twarz rekoma zasłonięta. Zachodzi przypuszczenie, że chłopcy spowodowali wybuch przez nieostrożność. Prawdopodobnie gdy zeszli do piwnicy, Purcha zaświecił świecę, a wskutek tego nastąpiła eksplozja. Z żelaznej skrzyni, gdzie się proch znajdował, pozostała jedynie skrzynka gruba blacha. Ogółem dotąd stwierdzono trzy ofiary w ludziach: stróżowa Czerpanikowa i chłopcy Wencel i Purcha.

W mieście krąży pogłoska, że powodem wybuchu był zamach z zemsty, dokonany przy pomocy podłożonego lontu. Podejrzanie zwraca się przeciw pewnemu subie-



Pierwszy krajowy, hurtowny i częściowy SKŁAD GRAMOFONÓW
Józefa Wekslera
LWÓW, SYKSTUSKA 2. Telefon 2033/II. KRAKÓW, GRODZKA 71. Telefon 641.
Przeróbki lub zamiana Pathéfonów na Gramofony, oraz
WYBÓR PATHÉFONÓW I PŁYT.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższemu odznaczeniem Grand Prix 1908. Jeneralne zastępstwo Akc. Gramofonów z marką „Piszący Aniołek“. Poleca swoje stanowczo bez szmeru grające gramofony uznane przez pierwszorzędných znawców za najlepsze i najtrwalsze. Korzystna wymiana płyt. Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu.
Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 koron.
Cenniki darmo i oplatnie. 20.000 płyt na składzie.



ktowemu, którego p. Szanzer przed kilku dniami wydal z powodu wykrycia kradzieży w sklepie.

Szanzer zobowiązał się wypłacić odszkodowanie właścicielom uszkodzonych kamieni, oraz rodzicom zabitych chłopów. Mimo to odpowiadać będzie sądownie, gdyż na składzie miał o wiele więcej prochu, jak ustawa pozwala.

Aresztowanie szpiega rosyjskiego. W Uławie koło Cieszanowa aresztowano Włodzimierza Lisowskiego, Rusina, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji. Przy aresztowaniu znaleziono obfity materiał kompromitujący.

Sprzedaż żony. W Sadekach koło Tłustego 70 letni chłop Jaguż miał młodą żonę, która utrzymywała stosunek miłosny z młodym parobkiem. Chcąc bez przeszkód ze strony męża wyjechać do Ameryki, parobek zawarł z nim formalną umowę wobec wójta, którą kupił żonę za 12 K. Mąż tę umowę podpisał, a wójt urzędowo ją legalizował. Młoda para wyjechała do Ameryki, ale w Oświęcimiu przytrzymała ją i mimo „urzędowego” dokumentu sprzedaży odstawiła do domu.

Z zaboru rosyjskiego.

Rewizje i aresztowania w Warszawie. Dnia 2 b. m. policja dokonała rewizji w mieszkaniu p. Moritza Majdelberga przy ul. Nowolipki 70; nikogo nie aresztowano.

W nocy z 2 na 3 b. m. policja po rewizji aresztowała w mieszkaniu p. Zygmunta Maldego (Dzielnia 38). P. M. odprowadzono do aresztu policyjnego przy ul. Spokojnej.

Dnia 1 b. m. na Woli policja wraz z żandarmerią aresztowała p. Stanisława Janikowskiego.

W nocy z 2 na 3 b. m. policja aresztowała na ul. Radzymińskiej na Pradze Jakóba Szejmankowskiego zbiegłego przed 3 miesiącami z zesłania z gub. Podolskiej.

Zabójstwo dyrektora fabryki. W Częstochowie dnia 2 b. m. o godz. 8 zrana nieznanymi sprawcami zabili zarządcę fabryki pod firmą „Metalurgia”, Jeleniewicza. Zabity pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Rozruchy strajkowe w Częstochowie. „Breslauer Morgenztg.” donosi z Lublińca, że wczoraj rano dyrektor metalurgicznej fabryki w Częstochowie został przez strajkujących robotników zastrzelony.

Ze świata.

Spór Breiter-Pattal. Z Wiednia donoszą: Wczoraj odbyło się kilkugodzinne posiedzenie sądu honorowego w sprawie posła Breitera pod przewodnictwem posła Mühlwerta. Breiter przedłożył różne akta i dokumenty, odnoszące się do jego afery pojedynkowej z por. Molnarem. Sąd przesłuchał jednego świadka p. Breitera, p. Czolowskiego ze Lwowa, którego następnie skonfrontował z Breiterem. Zeznania ich nie zgadzały się na jednym punkcie; Czolowski twierdził, że działał w myśl życzeń Breitera, czemu ten przeczył. Sąd honorowy postanowił przesłuchać drugiego sekundanta Breitera, p. Weberfelda.

Zaany Brandowski zgłosił się do sądu jako świadek, sąd jednak postanowił nie przesłuchiwać go, poczem obrady odroczone.

B. BABRYLSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne, nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Odpowiedź na liczne zapytania. Chcesz pan powiększyć swoje przedsiębiorstwo dla większego obrotu potraw i napojów! Chcesz pan pozyskać wielu stałych gości! Chcesz pan także uzyskać wiele gotówki! Kup pan sobie instrument muzyczny Hupfelda. Pisz pan do Ludwika Hupfelda Tow. akc., Wiedeń, VI. Mariahilferstrasse 5/7 i zażądaj pan nadesłania darmo i opłatnie szczegółowych prospektów.

Źródło tanich wyrobów sukiennych. Największy wybór wszelkich gatunków sukna posiada powszechnie znana firma Siegel-Imhof w Bernie. Próbkę wysła się na żądanie darmo i opłatnie, umożliwiając w ten sposób nabywcę za tanie pieniądze dobrego i modnego sukna. Nawet najmniejsze zamówienia uskutecznią się z wszelką dokładnością pod gwarancją.

Przegląd społeczny.

Strajk kamieniarzy w Krakowie dzięki bucie majstrów trwa już czwarty tydzień. Majstrowie chcą złamać strajk a nie mając łamistrajków, postanowili wysłać najpilniejsze roboty do majstrów kamieniarskich sąsiednich powiatów. Na nic to jednak się nie zda, gdyż tamtejsi robotnicy również zorganizowani i solidarni na szeregu zgromadzeń oświadczyli, że żadnych robót z Krakowa wykonywać nie będą. Niedorzeczny więc upór majstrów jest bezcelowy i im tylko przyniesie szkody. Robotnicy kamieniarzy w strajku wytrwają aż do zdobycia żądanych ustępstw.

Z ruchu robotniczego w Nowym Sączu. W ostatnich czasach wszczął się w Nowym Sączu niebывały ruch zawodowy, świadczący o budzącej się samowiedzy klasowej i zrozumieniu, czym może być organizacja dla klasy robotniczej. Przedewszystkiem chodzi o zdobycie cennika, którego w Nowym Sączu żaden prawie zawód nie posiada, a nadto o ukrócenie samowoli niektórych pracodawców.

Wśród robotników piekarskich 70% pracuje 18 godzin dziennie, a nierzadkie są piekarnie, gdzie robotnicy pracują 24 godzin przez dłuższy okres czasu. Co druga piekarnia to wstrętne nora w suterynach, do których ścieka błoto, pełna brudu, robactwa, przytem izby malutkie, gdzie nie ma ani wody do umycia, ani ręczników. Piekarnie, gdzie pracują są zarazem sypaniami. Również przykre stosunki panują wśród robotników krawieckich i wśród stolarzy, którzy przygotowują się do ruchu cennikowego.

Najbardziej dotkliwym zjawiskiem we wszystkich zawodach jest systematyczne rugowanie czeladników, a zastępowanie ich uczniami. Rzadko wprost znaleźć można majstra, któryby trzymał czeladnika, a je-

śli go ma, to pracuje na akord. Zwykle majster trzyma trzech lub czterech uczniów i na spółkę interes prowadzi, a tymczasem czeladnik próżno szuka pracy. Jest to piękna sprawa, wymagająca natychmiastowego uregulowania.

W Bernie morawskim z powodu nieporozumień między robotnikami a dyrekcją fabryki emalii firmy „Austria” 380 robotników nie przyszło do pracy. Dyrekcja fabryki, która ogółem zatrudnia 1500 robotników, grozi wstrzymaniem całego ruchu w fabryce.

TELEGRAMY

z dnia 4 czerwca.

Zmysłstwo rządu na Węgrzech.

Budapeszt. Dotąd jest znanych 396 rezultatów wyborczych. Z tego uzyskało stronnictwo rządowe 241, Kossuthowcy 47, Justowcy 38, klerkalna partya ludowa 13, narodowoci 7, bezpartyjni w 1867 r. 17, bezpartyjni w 1848 r. 10, demokraci 2, partya chłopska w 1848 r. 2; chrześcijańsko społeczni 1. Zachodzi potrzeba 18 wyborów ścisłych. Partya Kossutha traci 58 mandatów, zyskuje 10, Justha traci 97 mandatów, zyskuje 11, ludowa traci 21, zyskuje 4, narodowoci traci 16, zyskuje 1.

Abdykacja króla greckiego?

Wiedeń. Doniesienia dzienników z Berlina i Aten wypowiadają obawę, że wnet cała dynastia grecka zgłosi abdykację. Potwierdza się, iż Kreteńczycy złożyli potajemną przysięgę, że przy najbliższych wyborach greckich przedsięwzwać wybory także na Krecie i wysłać posłów do Aten. Jeżeli nie dadzą się od tego odwieść, abdykacja króla będzie nieunikniona.

Zamach na Finlandyę.

Petersburg. Duma obradowała wczoraj nad projektem ustawy finlandzkiej.

Sprawozdawca wywoził, że przedłożenie jest zgodne z ustawami.

Kadet Milukow oświadczył, że forma nagłego wniosku w jaką ujęto tę sprawę jest dowodem braku poczucia prawa w większości Dumy. Przyprawiając się o własną zgubę, jeżeli chcecie, zakończył Milukow. Stronnictwo kadetów nie przyłożyło do tego więcej ręki.

Październikowiec Anrep wywoził, że zachodnia Europa niepotrzebnie wysnuła prawnicze oskarżenia z zadań rządu rosyjskiego (Oklaski w centrum i na prawicy). Przedłożenie finlandzkie jest koniecznością państwową. Mowca zaznaczył, że nie jest za rusyfikacją, oraz że dążenia narodowe należy tak długo uznawać, dopóki nie wejdą w sprzeczność z interesami państwowymi.

Nagłość uchwalono 186 gł. przeciw 120.

Posł Gegeczkori (soc. dem.) oświadczył, że bez zgody sejmiku finlandzkiego nie

mogą być zmieniane finlandzkie ustawy zasadnicze.

Posł Zamysłowski ze skrajnej prawicy wywoził, że Finlandya zagraża bezpieczeństwu państwa, czemu należy położyć koniec w drodze ustawodawstwa.

Rewolucja w Chinach?

Pekin. Biuro Reutersa donosi, że konsulowie w Nankinie otrzymali wiadomość, iż Chińczycy dopuszczają się różnych zbrodni przeciw cudzoziemcom. Dom konsulatu amerykańskiego został uszkodzony. — Chińczycy grożą rewolucją w dniu 5 czerwca, jako w dzień otwarcia wystawy w Nankinie.

SKŁADKI

Fundusz prasowy „Naprzodu”. Grupa stow. tytoniowych na zabawie 18 K 25 h. Chór robotniczy w Podgórzu 1 K 12 h. Organizacya teatru miejskiego na fundusz prasowy zamiast udziału na festynie 1 Maja (oprócz Fr. Rypalskiego) 11 K 30 h.

Posiedzenie krakowskiego komitetu miejscowego P. P. S. D. odbędzie się w poniedziałek 6 czerwca b. r. o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku stow. rob. przy ul. Zwirzyńskiej 10. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków komitetu konieczna.

Posiedzenie zarządu Związku stow. robotniczych w Krakowie odbędzie się w sobotę 4 b. m. Sprawy bardzo ważne.

Organizacya pracowników handlowych, biurowych i kasowych w Krakowie urządza wycieczkę do Czerny w niedzielę 12 b. m. po południu. W razie niepogody w następną niedzielę. Zgłoszenia tylko o pisemne do zastępczyni przewodniczącej p. Pobudkiewiczowej (Lubicz 13).

Zebrańie poufne członków stowarzyszenia „Wzajemna pomoc emigrantów z zaboru rosyjskiego” odbędzie się w niedzielę 5 czerwca o godzinie 10 rano w lokalu Uniwersytetu ludowego w Krakowie (ulica Szewska 16, l. p.). Zebranie zwolane zostaje na podstawie § 2 ust. o zgromadzeniach.

Czarna Wieś — Ogród ludowy p. A. Goldberga. W niedzielę 5 b. m. odbędzie się „Wzlot taneczny”. Program: Balon tańczący, balon piwa, kosz balonów, muzyka aeroplanowa. Wstęp 40 h. Początek o godz. 3 po południu.

Polecamy naszym rodzinom jak najgoręcej

Kolińską domleszkę do kawy.

ADWOKACI

Dr B. Daniel Gross i Dr Zygmunt Bergman prowadzą kancelaryę wspólnie w Białej, plac Franciszka Nr. 10.

Ostrzegamy, że słupki lodu sztucznego rozwożone przez wozy p. B. Monderera ważą tylko około 12 1/2 kg. i kosztują po 60 hal. Słupki lodu z naszej fabryki ważą po 25 kg. i kosztują po 80 hal., względnie po 1 K. 20 hal. Nie trzeba się dać złudzić pozorną jednakową długością słupka.

l. gal. fabryka lodu sztucznego.

Ważne dla W. PP. konduktorów i W. PP. funkcjonaryuszów kolej.

Już wyszły z druku nakładem Księgarni J. K. Jakubowskiego W-wy w N. Sączu:

1. Instrukcyja Nr XX. Przepisy dla służby pociągowej (przez K. Heumana) K 2—
2. Instrukcyja Nr XXI. Ogrzewanie wozów osobowych (przez K. Maślankę) K —30
3. Instrukcyja Nr XXXIV. O oświetlaniu wozów (przez K. Maślankę) K —30
4. Instrukcyja Nr XXXIX. O manipulacji przy przewozie osób, pakunków, towarów etc. (przez K. Maślankę) K 1:60
5. Rewizye i ładowanie wozów kolejowych (przez K. Maślankę) K —40

Do nabycia w księgarniach w następujących miastach: **Biała** Kubacka i Lang. — **Bochnia** W. Hillenbrand. — **Brody** F. West. **Jarosław** M. Gustowicz, J. Mainhardt. — **Kołomyja** M. Żyboraki. — **Kraków** G. Gebethner i S-ka, S. A. Krzyżanowski, Księgarnia Spółki Wyd. Polskiej, D. E. Friedlein, K. Wojnar, Księgarnia na dworcu, F. Himmelblau. — **Lwów** H. Altenberg, Gubrynowicz i Syn, Księgarnia polska, Księgarnia powszechna, J. Maniszewski, G. Seylarth, Zienkiewicz i Chęciński. — **Przemysł** A. Juszyński. — **Rzeszów** J. Jaroszewa, Diamant. — **Sambor** G. Niewiadomski. — **Stanisławów** Staudacher i S-ka, A. Weidenfeld, R. Jasielski. — **Strzyż** A. Müller i syn. — **Tarnów** Z. Jeleń, R. Pisz. — **Wadowice** F. Foltin. — **Zakopane** L. Zwoliński. — **Złoczów** W. Zuckerkandel oraz w nakładowej księgarni J. K. Jakubowskiego W-wy w Nowym Sączu

„OLLA”
najlepsze hygieniczne
SPECYJALNOŚCI
GUMOWE
Zielona gwarancja
na każdą sztukę.
Cena 4, 5 i 6 Koron
za sztukę.
Kolektory 16 ant.
sortowanych
5 Koron.

wartościowem naśladownictwem,
które za tę samą cenę co „OLLA”
bywa polecane. — Zajmujące,
pouczające i oryginalne cenniki
z podaniem źródeł nabywania darmo
z Centrali gumy „OLLA”
WIEDEŃ, II/72, Praterstrasse 57.
Przez przeszło 2000 lekarzy za
najlepsze polecane.
Do nabycia we wszystkich apte-
kach, drogueryach etc.

Samoczynne zaopatrywanie
się w wodę
z głęboko położonych
źródeł urzędza
najstarszy i największy
słowiański zakład
Ant. Kunz
c. k. dostawca Jdworu
Hranice,
Morawa-Austria.
Prospekty gratis i franko.

Uczeń

z ukończoną I. lub II. klasą realną
lub gimnazjalną — znajdzie zaraz

UMIESZCZENIE

w Cukierni Lwowskiej
JANA MICHALIKA UL. FLORYAŃSKA 45.

Zmiana lokalu.

Adam Bednarski zegarmistrz, przeniósł
swoją pracownię zegarmistrzowską
z ul. Zwirzyńskiej l. 13, do domu
przy ul. św. Tomasza l. 20.
Dziękując za dotychczasowe wzglę-
dy, polecam się nadal Szan. P. T.
Publiczności Adam Bednarski, (na-
przeciw kościoła św. Tomasza).

Czereśnie i wiśnie

duże, słodkie, 5 kg. koszyk kor. 3,
dobre orzechy, zielona fasolka, gro-
szek, agrest i różne wczesne jarzyny
za kor. 2:50 dostarcza J. Müller,
właściciel wianie, Kiskun Halas,
Węgry.

Lokomobila

parowa o sile 8—10 koni, marki
angielskiej w dobrym stanie tania
do sprzedania lub wypożyczenia.
Wiadomość u M. Gertlera, Zwirzy-
niecka 17, Telefon Nr. 2062/VIII.

DOM LECZNICZY „ALTVATER” FREI WALDAU-GRÄFENBERG, (Śląsk Austr.)



□ ZAKŁAD FIZYKALNO-DYETETYCZNY □
Specjalny oddział
dla chorób rdzenia pancerzowego.
Lahmanna dyetyczna kuracya.
Naczelnym lekarzem Dr. Eryk Kühnelt
Otwarty przez cały rok. Ceny stałe, umiarkowane.
Wygodny i przyjemny pobyt
w porze letniej i zimowej.



Cena przeprawy okrętem 180 koron.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście Carpathia 7 czerwca 1910; Pannonia 21 czerwca 1910; Ulfonia 5 lipca 1910.
Z Liverpoolu: Lusitania (największy i najwspanialszy parowiec świata) dnia 18/6 1910
Mauretania 11/6 1910.

Do Ameryki i Kanady LINIA KUNARDA przeprowadza najlepiej we Lwowie, ulica Grodecka 99.

Prawdziwe berneńskie sukna na sezon jesienny i letni 1910

reszka długości 3-10 mtr. wy-	1 reszka kor.	7
starczająca na kompletne ubra-	1	10
nie męskie (marynarka, kami-	1	12
zółka i spodnie) kosztuje tylko	1	15
	1	17
	1	18
	1	20

reszka wystarczająca na czarne ubranie salonowe kor. 20—
wielkie sukna na zarzutki, ubrania turystyczne, kamgarny je-
dwabne i t. p. wysłał po cenach fabrycznych znany z rzetel-
ności skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie

Próbki darmo i opłatnie.

Przez sprowadzanie sukna od firmy Siegel-Imhof z centrum fa-
brycznego zniżki ceną sprowadzającą bardzo wiele. Wobec du-
żego obrotu wielki wybór zawsze świeżych materii. Stała tanie ceny.
Oskuteczniłem nawet najdroższych zamówień ściśle wedle wzor-
ów jak najpункtualniej.

Skład Płócien

pod firmą

Grossfeld i Metzger

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 24
naprzeciw hotelu Royal

poleca swój obfity zapas wszelkiego rodzaju
płótna angielskiego, szyrtyngu, szyfonu i bieli-
ziny stołowej. — Wielki wybór kap, portyer,
drelichu na materace i story. — Bielizna męska,
damska i dziecienna według własnego systemu.

Obstalunki na wyprawy uskutecznią się jak najtaniej.

Aptekarza A. Thierrego BALSAM

Prawnie chroniony.

Jedynie prawdziwy z ZAKONNICĄ jako znakiem ochronnym.

Działa niezawodnie przeciw wszelkim zakaź-
niom przewodów oddechowych, kaszlowi, flegmie,
chrypie, nieżytowi krtań, cierpieniom płucnym,
kurczom żołądka i innym bólom żołądka, zapale-
niom wszelkich wewnętrznych narządów, braku-
kowi apetytu, złemu trawieniu, zatwardzeniu itd.
Zewnętrznie przeciw wszelkim chorobom usł,
bólom zębów, ranom z zapalenia, darciu w czło-
kach, wyrzutom, szczególnie przeciw influenzy itd.
12 małych lub 6 dużych flaszek lub jedna wielka
osobliwa flaszka rodzinna K 5.—

Aptekarza A. Thierrego jedynie prawdziwy, masę centyfoliową
o zdumiewającej, niezawodnej i niedoścignionej
skuteczności przeciw ranom niewiedzieć jak za-
starzałym, nawet skłrowatym, bólowi, okale-
czeniu, zapaleniu, bolejącym nogom, ropnie-
ciu, usuwa wszelkie obce ciała, materię wywołującą ropniecie i opera-
cję, bardzo często bolesną czyni zbyteczną. 2 dawki K 3-60.

Adresować: Apteka pod Aniołem Stróżem A. THIERREGO, Praga pod Rohitsch.



Thierreg's Balm
Jedynie prawdziwy z Zakonnicy
A. Thierreg in Praga
Balsam echt Thierreg's

Gotowe pierzyny

z grubonicianego,
czerwonego, niebie-
skiego, żółtego lub białego inleu (Nanking) jedna pierzyna
wielkości 180x116 cm. z dwoma poduszkami wielk. 80x58 cm.,
dostatecznie wypchane nowym, szarem, czyszczonym, jednem
i trwałem pierzem K 16.—, półpuchem K 20.—, puchem K 24.—,
sama pierzyna K 12, 14, 16, poduszka K 3, 3-50, 4, pierzyny
o wielk. 180x140 cm. 15, 18, 20, poduszki 90x70 lub 80x80 cm.
K 4-50, 5.—, 5-50. Podściółki z gradłu 180x116 cm. K 13 i 15.
Wysyłka za zaliczką, w bezpłatnym opakowaniu od K 10 franco
Max Berger, Deschenitz Nr. 700 (Böhmerwald).
Cenniki na materace, koce, okrycia i inne artykuły na pościel
darmo i oplatnie. Towar niepodobający się zamieniam lub zwrac-
am pieniądze.



ante pierze i puch

1 kilogram szarego, dartego K 2.—, nawpół białego K 2-80, białego K 4.—, białego puchowego prima K 6.—, pierza dartego w najlepszej jakości K 8.—, puchu szarego K 6.—, białego K 10.—, puchu brzuszego K 12.—, od 5 kg. wysyłka franko.

ZA DARMO

złoty Goldwasser, Kraków, Grodzka 58

AUSTRO AMERICANA

regularna i bezpośrednia komunikacja z Austrią do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy.

a) z Tryestu do Nowego Jorku

Alice	14 maja	Oceania	4 czerwca
Eugenia	21 "	Argentina	11 "
Columbia	28 "	Martha Washington	18 "

b) z Tryestu do Argentyny

przez Rio de Janeiro

Laura	26 maja	Francesca	16 czerwca
-------	---------	-----------	------------

Informacyi udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają

Generalna Agencja

Goldlust i Ska. Biuro spedycyjno-komisowe
Kraków, ulica Lubicz L. 7 (naprzeciw dworca kolejowego).
Główna Reprezentacja
w Lwowie, ulica Na Błonie L. 2. oraz wszystkie prowincjonalne agencje.

NOWA APTEKA

L. MARCISIEWICZA

otwartą została w Krakowie

przy ulicy Stradom L. 6

w domu księży Misyjonarzy.

Na prezenta, Imieniny i Wesela

fabryczny wyrób tortów pierw-
szej jakości. od 3 K.
fantazyjne 5 "
również ciasta po 6 halerzy
poleca

Fabryka wyrobów cukierniczych
prowadzona pod osobistym zarządem R. Placzarki
Poselska 15, Kraków.
Na prowincję zlecenia odwrotnie.

Globin



najlepsza
pasta do bućków

Zastępca: Maurycy Vorzimmer.

Znakomite Czarnowiejskie KIEŁBASY

siekane i krajane, na domowy spo-
sób przyrządzane, poleca po cenach
zniżonych i wysyła za zaliczką

**fabryka wedlin i wy-
robów masarskich**

Franciszka Grudniewicza
Kraków, Czarnowiejska L. 16.



Ciekawe fotografie paryskie
5 szt. K 3.—. Serya 12 szt. K 6.—.
Humorystyczne z tekstem 10 szt. K 5.
Hygieniczne gumowe artykuły 3 szt.
K 1-20. — Wysyłka za nadesłaniem
w markach pocztowych. Rundbakin,
Wiedeń, III., Weissgärberlande 58/1.

Roman Bluth
'eneralny zastępca krakowskiej
fabryki tutek

"KOSMOS" St. Wołoszyńskiego
na Kraków i Podgórze.
Flaszka w Podgórzu, ul. Krakusa 24.

Żabawka

jest pranie z mydłem Schichta
pierzonym i bielącym równo,
czyszczo bez trudów!



PROSZKOWE KURACYJNE

znakomite 1/2 kg. 65 hal.

Pensjonatom znaczny opust.

JAN MICHAŁK, Kraków, Floryańska 45.
Cenniki darmo i oplatnie.


Główne zastępstwo rowerów

J. Pucha i S-ki, marki Styrya w Gracu.

Posiada także na składzie rowery marki: Dür-
kopp, Globus, Graziosa, Diamant, Regent itp.,
począwszy od kor. 90, za gotówkę i na spłaty
miesięczne na dogodnych warunkach.

Przybory do rowerów po cenach fabrycznych.

M. GERTLER, Kraków, Zwierzyniecka 17, tel. 2062/VIII.



„POBUDKA“

jest papierem cygaretowym **pierwszej jakości**
w opakowaniu patentowanym i — książeczkach.

Bibułka jest **nieprzeźroczysta, nieglicery-
nowana, wogóle bez sztucznej, szkodli-
wej zaprawy**, o dymie niegryzącym i chłodnym.

„Pobudka“ to taran, w celu wyparcia z naszego
kraju obcych nam wyrobów niemieckich i francuskich.

Bibułki przeźroczyste zawierają zawsze glicerynę,
a nawet mydło, wskutek tego lepna do palców.

Prześcieńcie zatem palić te sztucznie zaprawiane prze-
zroczyste bibułki!

PROBKI WYSYŁAM DARMO I OPLATNIE.

FABRYKA TUTEK I BIBUŁEK CYGARETOWYCH „NORIS“
Mra W. BELDOWSKIEGO
W KRAKOWIE — ULICA STAROWIŚLNA L. 26.

WIELKA WYCIECZKA KOLEJARZY DO KRZESZOWIC

ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ DNIA 5 CZERWCA 1910 R. NADZWYŻAJNYM
POCIĄGIEM ODJEŻDŻAJĄCYM Z KRAKOWA O GODZINIE 1 POPOŁUDNIU.

WSTĘP WRAZ Z JAZDĄ TAM I NAPOWRÓT DLA DOROSŁYCH K 1-20.


WSTĘP DLA GOŚCI MIEJSCOWYCH I INNYMI POCIĄGAMI PRZYBYWAJĄCYCH 50 HAL.

DZIECI PŁACĄ POŁOWĘ.

MUZYKA WOJSKOWA 100 P. P.

NAJNOWSZY ZEGAREK SILVEROID-ANKER-REMONTOAR.

Elegancki! Solidny! W nadzwyczaj silnych
kopertach, platerowany, ze szlifowaną obrą-
czką, posrebrzonym metalowym cyferblatem,
z położonymi wskazówkami, sznka K. 7.—
za zaliczkę wysyła J. Schönherger, Wiedeń, IX, 1,
Porzellangasse 45/37.
Cenniki darmo i oplatnie.



POLSKO-CZESKA FIRMA KARESZ I STOCKI

Bremen, Bahnhofstrasse 29

przeprowadza pasażerów

do Ameryki

i do wszystkich innych zamorskich krajów
po bardzo niskich cenach

bezpiecznymi, znakomicie urządzonej okrętami,
wprost bez przesiedania się.

doskonały zdrowy wikt. Rzetelna, uprzejma usługa

Podróż oceanem trwa tylko 6 1/2 dni cesarskimi, pospiesznymi okrętami:
„Kaiser Wilhelm II“ „Kronprinz Wilhelm“
„Kaiser Wilhelm der Grosse“ „Kronprinzessin Cecilie“.

Korespondencya we wszystkich językach.

Wszelkie zapytania załatwia odwrotnie i bezpłatnie, a po
otrzymaniu 20 koron zadatku wysyła kartę okrętową i dokład-
ne pouczenie do podróży

Karesz i Stocki, Bremen, Bahnhofstr. 29.
Ktoby chciał pośredniczyć, niechaj się zgłosi listownie.



Fabryka wózków dziecięcych i wyrobów koszykarskich

R. LIPSCHÜTZ

KRAKÓW, ul. Sławkowska 14.

Najnowsze modele wózków dziecięcych w wykwintnym wyko-
naniu — wszelkie wyroby koszykarskie w wielkim wyborze na
składzie. Uskutecznianie wszelkich reperacji.



ZOFIA BIESIADECKA
OSWIECIM



Przez Wybu-
e. K. Namieszt-
koncesjonowane

Biuro podróży
Zofii Biesiadckiej
Oświęcim (dworzec)
sprzedaje
bilety okrętowe do
Ameryki

I, II i III kl. dla pa-
sażerów pospiesznych,
oraz bilety kolejowe dla
kolei północno-amery-
kańskich we wszystkich
kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf
okrętowych i kolejowych.
Bilety okrętowe do Kanady
i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospecty darmo i opłatnie.

Epilapsya, nadzwyczajne rezul-
Kurcze, taty przy użyciu
Choroby **EPILEPTICON**
nerwowe. prawie zastrzeżone
Cena 7— kor.
Proszę żądać rozpra-
wy lekarskiej Nr. 55.
bezpłatnie z głównego składu: Apte-
ka pod Austrią, Wian IX, albo wprost
z fabryki: Priv. Schwanenapotheke
Frankfurt am Main.

Czarujący prezent

wysłemy odwrotną pocztą
płatnie i franko każdemu,
kto nam celem wysłania
naszego cennika nadesłże
100 adresów (tylko z pro-
wincji bez głównych miast)
urzędników prywatnych i
państwowych, nauczycieli,
wyższego duchowieństwa,
ekonomów, urzędników e-
konomicznych, fabrykan-
tów i urzędników prywa-
tnych, kupców, przemy-
śłowców etc., ze swego
miejscza zamieszkania i o-
kolicy. Adresy mają być
napisane czysto i wyraźnie
na arkuszu papieru.

Dom wysyłk. towarów patentowych
L. WEISS
Wiedeń II/1, Lichtenauer Nr. 4. G.

Taniść! Trwałość! Dobroć!

IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 49.

Sprzedaje towary i nadal
po nadzwyczajnie ta-
nich cenach. Amerykański
elekt. złoty Remontoir kie-
szonkowy z marką Syste-
mu Roskopf, 36 godzin
idący wraz z pięknym łań-
cuszkiem K 3-90, trzy sztuki K 11—
sześć sztuk K 20—. Srebrny Ros-
kopf o trzech kopertach, bardzo
silny K 12—. Stalowy damski Re-
montoir K 7-80. Budzik najlepszy
K 3—. Łańcuszki srebrne od K 20—.
Zegarki damskie złote od K 20—.
Bogato ilustrowane cenniki na
żądanie darmo i opłatnie.

AKTOL mleko kwaśne
według metody
prof. Miecznikowa.
Mleko od krów szczepionych dla
chorych i zdrowych.
Mleko gotowe we flaszkach do
karmienia niemowląt.
Kefir leczniczy.
LACTO-FERROL mleko
z żelaz-
nem dla niedokrewnych.
Naczyń i aparatów używa się
wyłącznie do mleka.
Zakład „LAKTOL” Kraków
Podwale 5.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
polecia dzieła pedagogiczne

Reussuera

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej
nauki Obcych Języków w Szkole i Do-
mu bez nauczyciela, z objaśnieniem
wymowy i kluczem, pod tytułem:

Samouczek

Polsko - Niemiecki kurs I-szy
k. 2-40, kurs II-gi k. 4-80. —
Polsko - Francuski kurs I-szy
k. 3-60, kurs II-gi kor. 9-60.
Polsko - Angielski kurs I-szy
k. 2-30, kurs II-gi k. 3-60. —
Polsko - Rosyjski kurs I-szy k.
4-20, kurs II-gi k. 5-40. — Amerykań-
ski Przewodnik z rozmówkami angi-
elskimi k. 1-30.

L. 21. ULICA SZEWSKA L. 21.

**MEBLE kuchenne
przedpokojowe**

poleca
Jedyny, specjalny magazyn
E. PLESSNERA
21 ulica Szevska 21
UWAGA!
Kredensy kuchenne od 26 K
począwszy.

Cztery tygodnie na próbę



I na okaz
prze-
syłam
moje
rowery.
„BOHEMA”
Części składowe i naprawy jak naj-
taniej. **Fr. Dusek, fabryka ro-
werów, Opoczno a. d. Staats-
bahn, Nr. 773, Böhma.**
Cenniki darmo.



10 albo 20 halerzy

są dla miłośników muzyki małym wydatkiem,
dla restauratora zaś są



podstawą dobrobytu

W żadnym lokalu nie powinno zabraknąć

„HUPFELDA” INSTRUMENTU

które pod każdym względem są niedoścignionymi i przewyższają inne instrumenta.
Teraz ludzie uczęszczają do tych lokali, w których jest muzyka; dlatego zakupno instrumentu
muzycznego jest z dwóch względów polecenia godne: 1. Bezpośrednie dochody z muzyki;
2. Podniesienie frekwencji gości, a temsamem obrotu.

Ludwik Hupfeld Tow. akc., Wiedeń, VI., Mariahilferstr. 5-7.



1-sza i największa w Europie fabryka pianin i Instrum. muzycznych.

100 patentów. 53 l-sze odznaczenia. 800 robotników.

Zastępcy wszędzie poszukiwani.



Ja Anna Csillag



z moimi 185 ctm. długimi, olbrzymimi włosami Loreley, które uży-
skalałam po 14 miesiącach używania mojej, przezemnie wynale-
zionej pomady. Jestto jedyny środek przeciw wypadaniu włosów,
do wzmocnienia ich porostu i pokładu włosów, wytwarza u mę-
czyzn bujny, silny porost brody i nadaje już po krótkim uży-
waniu tak włosom na głowie, jak brodzie, naturalny połysk
i bujność i zachowuje je przed wczesnem zesłwieniem aż do
późnego wieku. Żaden środek nie posiada tyle składników
żywych dla włosów jak pomada Csillag, która słusznie
uzyskała światową sławę, gdyż, tak kobiety jak i mężczyźni
po użyciu pierwszego słoika pomady najlepszy skutek osią-
gnęli, albowiem wypadanie włosów już po kilku dniach
ustaje i ukazuje się nowy porost.

Gena słoika 2 K, 4 K, 6 K i 10 K. Godzienna wysyłka pocztowa
za gotówką lub za zaliczką pocztową na cały świat z fabryki,
dokąd adresować należy wszelkie zamówienia.

Anna Csillag, Wiedeń, I., Kohlmarkt 11.

Telefon Nr. 1133.

Telefon Nr. 1133.

Bank Przemysłowo-Budowlany

dla popierania interesów właścicieli nieruchomości
miejskich i wiejskich

w Krakowie w Rynku głównym pod L. 24 II. piętro (naprzeciw odwachu)

Godziny urzędowe od 9 do 1 przed południem i od 3 do 5 po południu.

Bank udziela kredytu wekslowego, oraz krótko terminowych pożyczek budowla-
nych i hipotecznych. Interweniuje przy nabyciu lub pozbyciu dóbr, realności,
gruntów i parcel budowlanych, dostarcza materyałów i robót budowlanych.
Wykonuje i bada kosztorysy, kontroluje i przeprowadza roboty budowlane,
adaptacje, melioracje i instalacje przy pomocy sił fachowych, prowadzi
administrację nieruchomości i przedsiębiorstw zarobkowych
oraz przyjmuje wkłady oszczędnościowe na 4 1/2% opłacając po-
datek rentowy z funduszy własnych.

Zarazem mamy zaszczyt zawiadomić, iż objęliśmy

Generalne zastępstwo sprzedaży węgla kamiennego

z polskiej firmy Eksport Szląski w Katowicach.

Kraków, dnia 20 maja 1910 r.

Dyrekcya.

Ajenci

zdolni i uczciwi

do sprzedaży maszyn rolniczych dla
Galicyi i Węgier, poszukiwani pod
bardzo korzystnymi warunkami.
Zgłoszenia z podaniem dotych-
czasowego zajęcia do Administracji
„Naprzód” pod „Zdolni ajenci maszyn”.

MAURZY SCHAPIKA

egzaminowany nauczyciel buchalterii
w Krakowie, ulica Starowiślna 39, parter

udziela gruntownej nauki

Buchalterii pojedynczej i podwójnej

z przygotowaniami do egzaminu w G. K. Akademii handlowej
oraz stenografii polskiej i niemieckiej korespondencji handlowej
rachunków kupieckich, bankowych i t. p., również w języku
skim i niemieckim pod przystępnymi warunkami.

ROWERY

na spłaty miesięczne i za gotówkę, na bardzo dogodnych warunkach poleca firma

M. i B. Weissberg

Kraków — Starowiślna 10.

Jeneralne zastępstwo na Galicyę gramofonów
i płyt marki „Odeon i Jumbo”, „Fonotypia”.



Skład maszyn do szycia

przybory do rowerów i części składowe do tychże.

Reperacje wykonuje szybko i dokładnie.

Pożyczki

na losy i inne papiery wartościowe,

które są urzędownie notowane udzielam w każdej
wysokości za kwittem zastawniczym lub na rachunek
bieżący pod najkorzystniejszymi warunkami.

Zwrot takich pożyczek może nastąpić wedle ży-
czenia strony naraz lub w dowolnych ratach
miesięcznych.

Wypokupuję także losy i papiery wartościowe zasta-
wione w bankach, kasach oszczędności, lub u prywatnych
osób, które można u mnie pozostawić w depozycie
albo sprzedać. Na życzenie można te papiery zaraz
nazad nabyć na dogodne raty miesięczne przyczem
płacę całą cenę kupna, po strąceniu odpowiedniego
zadatku a posiadający losy zachowuje pełne prawo
do gry.

Edward Urban, dom bankowy

w Bernie, Wielki plac 23—25, we własnym domu.

Firma istniejąca od roku 1869.

Solidnych stałych odsprzedawców angażuje się w każdej miejscowości.

Najlepsze czeskie źródło zakupu

Tanie pierze!



1 kg. szarego, dobrego, darto 2 k.; lepszego
2 k. 40; najlepszego białego 2 k. 80; białego
4 k.; białego puchowego 5 k. 10; 1 kg. bardzo
dobrego, śnieżnobiałego, darto pierza 6 k. 40
i 8 k.; 1 kg. szarego puchu 6 i 7 k.; białego,
dobrego 10 k.; najlepszego brzusznego puchu 12 k.

Przy odbiorze od 5 kg. począwszy opłatnie.

Gotowa pościel

z czerwonego, niebieskiego, białego lub
złotego nankingu, 1 pierzyna 180 cm. dłu-
ga, 116 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami, każda 86 cm. długa,
58 cm. szeroka, napełnione nowym, szarem. bardzo trwałym pierzem
16 kor.; poduchem 20 k.; puchem 24 k.; pojedyncze pierzyny 10 k., 12 k.,
14 k., 16 k.; poduszki 3 k., 3 k. 50, 4 k. Wysyłka za zaliczką, od 12 k.
opłatnie. — Zmiana i zwrot opłatnie dozwolona, za nieodpowiadające
pieniądze się zwraca. — Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

S. BENISCH w DESCHENITZ, Nr. 869, Las czeski.